

GAZETA LWOV

Wychodzi codziennie wieczorem.

Wydawca: Spółka Akcyjna Wydawnicza.

Adres Redakcji: Lwów, ul. Chorażczyzay 31. (Tel. 178).
Adres Administracji: Lwów, Senatorska 6. (Tel. 73).

Cena
egzemplarza
pojedynczego

15 gr.

Na dworcach
kolejowych

18 gr.

Redaktor Naczelny: JERZY KONARSKI.

Telefon Redaktora Naczelnego 238.
Telefon domowy Redaktora Naczelnego 192.

Agonja dyrektoriatu w Hiszpanji.

Lwów, 20 grudnia.

Dyktatura Primo de Rivery dobiega ku końcowi wcale niechwalnemu. Zachęcony przykładem Mussoliniego, porwał się generał hiszpański na przeprowadzenie porządku w ojczyźnie sposobem przez tego wypróbowanym. Ujął władzę iure caduco w swe ręce, dąbrał sobie pomocników, jakich mu się podobało i utworzył dyrektoriat, mający żelazną ręką wytypić zło wszelkie. Nie powiodło mu się. Nie zdołał sobie dać rady przede wszystkim z najdotkliwszą bolączką Hiszpanji, dziś podupadłej, a ongi tak potężne mocarstwo przesładowanej od czasu traktatu w Algeciras. Primo de Rivera tak samo, jak jego poprzednicy, nie opanował powstania marokańskiego. Hiszpania, która dzięki neutralności, nie utoczyła ni kropli krwi z żył swych podczas wielkiej wojny, krew tę przelewa obficie, a jak się pokazuje, bezcelowo na spalonych od żaru słonecznego skałach Marokka i prawdopodobnie zmuszona będzie, nie nie osiągnąwszy, wycofać się z tej fałszywej awantury.

Nie miał Primo de Rivera szczęśliwej ręki także w polityce wewnętrznej. Siłą chciał stłumić zapędy liberalnego radykalizmu, dążącego do przewrotu, do obalenia właszcza władzy monarchicznej. Postąpił przytem nieostrożnie — rozburzył mrowisko. Republikańskie mrówki rozsypały się — to prawda — na wszystkie strony, ale oblażyły także dyktatora i tych, których on ołania i kołają teraz niemiłosiernie. Sądził Rivera, że wydalenie duchowych ojców dzisiejszego republikanizmu hiszpańskiego najskuteczniej podetnie objawy, o których stłumienie szło mu. Nie wziął w rachubę, że Unanimo posiada wielkie nazwisko w świecie naukowym, który też w jego wydaleniu uznał zamach na swobodę myśli, a Blasco Ibanez, laureat Nobla, jeden z najpopularniejszych pisarzy współczesnych w Hiszpanji, znajdzie nie mniej gorących obrońców zarówno w kraju, jak zagranicą.

Popędliwość dyktatora i jego zbyt pewność siebie przyniosła nieprzewidziane przezeń a wcale niepożądane owoce. Rozpoczęła się przeciwko uzurpatorowi podjazdowa walka. A kiedy zawrzała na dobre, Blasco Ibanez przystąpił do wykonania generalnego ataku — wydał, oczywiście zagranicą, książkę „Alfons XIII. i terroryzm wojskowy”, pełną potwornych wprost oskarżeń. Cel kampanji przeciwników dyrektoriatu rozstrzelali się

Rozstrzelanie urzędnika polskiej komisji reparacyjnej w Moskwie Węglińskiego.

Echa procesu o szpiegostwo na rzecz Polski(?)

(Telefonemat własny „Gazety Lwowskiej”).

Pogranicze sow., 20. grudnia. Swego czasu donieśliśmy dokładnie w „Gaz. Lwowsk.” (w numerach z 4. 13 i 14 listopada) o wykrytej przez ukraińską, niezwykle szeroko rozgałęzionej organizacji szpiegowskiej, która — wedle urzędowego twierdzenia sowieckiego — miała się rzekomo znajdować „w ścisłym kontakcie z władzami polskimi” (?), a szpiegostwo uprawiać za pomocą wciągniętych w sieć organizacji wybitnych dowódców sowieckich — gen. Belawina i wielu innych. Na czele tej organizacji mieli stać były sekretarz polskiej

znacznie. Dyrektoriat, jako zło chwilowe, a więc mniejsze, potraktowany zost. z pogardliwą wyniosłością, a zwrócono się przeciwko złu — zdaniem ataku atych — głównemu, przeciwko źródłu nieszczęsnych stosunków, przeciwko monarchji i jej dzisiejszemu przedstawicielowi. Gdyby półowa z tych potwornych zbrodni jak e namflet Ibaneza wytyka Alfonsowi XIII, polecała na prawdzie, cały świat odwróciłby się powinien od koronowanego zbrodniarza.

Tymczasem książka wywołała wrażenie wprost przeciwne. Nie złościły się nadzieje ani ora przede wszystkim w stosunku zagranicy do niej. Przyjęto jego rewelacje na ogół jako bezprzykładny okaz ślepej zafascjacji i odwołano z niesmakiem.

Jeszcze mniej powodzenia miała kampania publicystyczna Ibaneza w samej Hiszpanji. Nie liczył on się z psychologią mas zakochanych w tradycji monarchicznej. Te masy uczuły się do żywego dotkniętymi w swych uczuciach i odwróciły się od sprawcy ataku na osobę króla. Publiczność korzysta z każdej sposobności, by zmanifestować to swoje stanowisko. Król spotyka się z nagłymi owacjami mającymi dać mu satysfakcję za ni słychany napad. Może Alfons XIII. śmiało powiedzieć sobie, że niema nic złego, co by na dobre nie wyszło: agitator bowiem republikańskiej Ibaniez rzucił swą książkę kłode pod nogi i niełatwo kłoda ta da się usuwać.

Nie znaczy to jednak wcale, jakoby dyrektoriat miał powód być zadowolonym z takiego przebiegu sprawy. Owszem przybył jeszcze jeden powód do ujemnego

komisji reperacyjnej w Kijowie p. St. Pawłowski, urzędnik tejże komisji Węgliński, drugi sekretarz Wielowiejski i inni. Obecnie nadeszła z Charkowa wiadomość, wedle której wymieniony wyżej urzędnik komisji reperacyjnej Węgliński został wyrokiem sądu uznany winnym organizacji szajki szpiegowskiej na rzecz Polski (?) i skazany na karę śmierci przez rozstrzelanie bez zastosowania amnestji. Wyrok już wykonano. Co do innych polskich w tym głośnym procesie (których razem było 17 osób), to o ich losie na razie brak wiadomości.

o nim sądu: ogół zarzuca generałowi Primo de Rivera, że niezręcznością swą wywołał cały ów, bądź co bądź, tak niemiły incydent z Ibanezem. Czuje też dyktator, że grunt usuwa mu się z pod nóg, że najrozsądniej będzie póki to możliwe, wycofać się z hono-

rem. Tak rozumieć należy rosnące w niego, podane świeżo do wiadomości, General Primo de Rivera zamierza mianowicie powołać rząd konstytucyjny, przelać nań swą władzę i — ustąpić.

Nie powiodła się tedy próba przeszczipienia faszyzmu na grunt hiszpański. I grunt nie nadawał się widocznie po temu i nie było z cwicka, który małby tę moc oddziaływania na opinię, co Mussolini. Hiszpania może mówić jeszcze o szczęściu, że w tak pogodnym zakończeniu rozplywa się epizod dyrektoriatu. Mogło to skończyć się ni równie gorzej.

WYDZIAŁ KAS OSZCZĘDNOŚCI PRZY BANKU GOSP. KRAJ.

Warszawa, 20 grudnia. (Tel. G. L.). Bank Gospodarstwa Krajowego w Warszawie powołał do życia wydział kas oszczędności powiatowych i miejskich. Wydział ten ma na celu udzielanie powiatom i gminom wszelkich wskazówek i porad przy zakładaniu i organizowaniu kas oszczędności.

Związki komunalne, które pragną założyć kasę oszczędności i założyć, winny zgłosić się do Banku Gospodarstwa Krajowego.

Ukraina sowiecka w walce o niepodległość.

ARESztOWANO KILKA TYSIĘCY OSÓB. — SYSTEMATYCZNE MORDOWANIE „RABKORÓW” I „SIELKORÓW”. — USUWANIE PORTRETÓW TROCKIEGO.

(Telefonemat własny „Gazety Lwowskiej”).

Pogranicze sow., 20. grudnia. W związku z wykryciem wielkiego ruchu „kontr-rewolucyjnego” w łonie centralnego komitetu komunistów ukraińskich, dokonano ostatnio masowych aresztowań wśród robotników, inteligencji, akademików, kupców, wieśniaków itd. Ilość aresztowanych dosięga kilku tysięcy, z nich przeważająca część stoi zdala od wszelkiej polityki. — Wszystkich uwięzionych wysłała się do jak najdalejzych rejonów Syberji. Między in. aresztowania objęły również liczne formacje wojskowe. W okolicach Charkowa wykryto organizację, która przygotowywała zamach na rząd ukraiński. Znaleziono całe laboratorium materiałów wybuchowych, oraz dużo broni i amunicji. Ciekawe, że władze — mimo wyteżonych starań — nie mogą stwierdzić tożsamości aresztowanych osób (wśród nich kilku kobiet), które odmawiają jakichkolwiek wyjaśnień. Szczególnie wzmożły się napady, oraz mordy, dokonywane na osobach partyjnych urzęd-

ników, zwłaszcza pracujących na wsi. Charakterystyczne, że kronika sowiecka codziennie notuje liczne wypadki mordowania „rabkorów” i „sielkorów”, t. j. korespondentów pism sowieckich z prowincji. Wedle ostatnich danych, dziennikarstwo jest obecnie najniebezpieczniejszą zajęciem w Sowdepji.

Rząd sowiecki wydał rozporządzenie o natychmiastowym usunięciu z lokalów urzędowych szkół, oraz lokalów handlowych portretów zdekonizowanego Trockiego. Dotychczas — jak wiadomo — portrety Trockiego, w parze z Leninem, obowiązkowo musiały zdobić nie tylko wszystkie urzędy, organizacje partyjne, lecz również wszystkie sklepy, warsztaty pracy, a nawet prywatne mieszkania komunistów. Obecnie ogłoszono, że ozdobienie lokalu portretem Trockiego będzie uważane jako „demonstracja opozycyjna” (?).

KONGRES DUCHOWIEŃSTWA POLSKIEGO WE FRANCJI.

Paryż, 19 października. (Tel. G. L.). Odbył się tu kongres duchowieństwa polskiego we Francji. Omawiano szereg spraw dotyczących położenia księży polskich we Francji między innymi stosunków duchownych w polskiego we Francji do polskiej Misji katolickiej w Paryżu. Sprawę tę postanowiono przedstawić kardynałowi Dalborowi. Kongres postanowił współdziałać wszelkimi środkami w rozwoju Stowarzyszeń celem zapobieżenia wstępowaniu robotników polskich do francuskich związków zawodowych, które mogą ich łatwo sprowadzić na drogę komunizmu. Na kongres przybył ambasador Chłapowski przyjęty przez księdza Szymbora, który go powitał przemówieniem. Członkowie kongresu byli przyjęci przez kardynała Dubois.

SOJUSZ RUMUNJI Z PAŃSTWAMI BAŁKAŃSKIMI.

Ateny, 19. grudnia. (Tel. G. L.). W dobrze poinformowanych kołach zapewniają, że Rumunia gotowa jest obecnie do zawarcia sojuszu z państwami bałkańskimi, Rosją i Jugosławią. Rokowania w tej sprawie mają się niebawem rozpocząć, a weźmie w nich udział również Venizelos.

KONGRES INTELIGENCJI PRACUJĄCEJ

(Telefonem od naszego korespondenta). Warszawa, 20. grudnia. (Z). Korespondent Wasz dowiaduje się, że zarząd międzynarodowej konferencji pracowników umysłowych ustalił termin trzeciego międzynarod. kongresu inteligencji pracującej na 3., 4. i 5. stycznia w Paryżu. W konferencji tej wezmą udział także reprezentanci pracowników umysłowych z Polski.

Oryginalne 8163

TUTKI BON TON

polecają

HERBICZKA, BELDOWSKI, WOŁOSZYŃSKI
w Krakowie.

— Do nabycia —
w sklepach tytoniowych.

Ze spraw ruskich.

STANOWISKO PRAWICY TRUDOW. WOBEC UKRAINY RADAŃSKIEJ. — UMIZGI DO KOMUNISTÓW. — GALICJA PRZESTAŁA BYĆ PIEMONTEM UKRAINY. — NIE LWÓW, LECZ KIJÓW OŚRODKIEM BUDUJACYM.

Lwów, 20 grudnia.

(W.) Usprawiedliwiając się z zarzutów kokietowania z Ukrainą socjalecką, wyjaśnia „Dilo” swój stosunek do niej w następujący sposób: „Oponenci, czy przeciwnicy nasi nie mogą zrozumieć stanowiska naszego do Ukrainy radańskiej głównie dlatego, że oni utożsamiają sprawę stosunku naszego do partii komunistycznej (K. P. b. U.) ze sprawą stanowiska do Rad, jako pewnego organizmu państwowego. Bo chociaż Ukrainą radańską rządzi tylko jedna partja państwowa (K. P. b. U.), to mimo to z szerszego punktu widzenia nie należy jej identyfikować z ukraińską państwowością radańską. Zupełnie naturalnym jest, że nasz stosunek do partji rządzącej. — jako demokratów radykalnych i narodowców — jest negatywny, lecz stanowisko do państwowości ukraińskiej, bez względu na to przez kogo podtrzymywanej, jest pozytywnym. Dziś nie ule-

ga najmniejszej wątpliwości, że państwo ukraińskie istnieje. Organizacją swoją, urządzeniem, normami prawodawczymi, nie dosięga ona tego zrozumienia tworu państwowego, jaki my sobie przedstawiamy naszymi pojęciami państwowymi. Przyznajemy, że państwowość ukraińska jest silnie ściśnioną, wąską, niepełną, lecz jest faktem niezaprzeczonym, że ona istnieje. Wypełnienie ramek państwowości ukraińskiej zupełnie i wszechcelowo ukraińską treścią zależy już od nas samych. Zmówienie partji rządzącej do ustępstw w kierunku postulatów mas ukraińskich, — zależy również od nas. Co więcej! widzimy to pocieszające zjawisko, że partja rządząca zmuszona jest występować przed uporem i niepowstrzymaniem napieraniem mas ukraińskich: widzimy, jak fikcja ukraińskiej państwowości radańskiej, powoli, lecz pewnie i nieuniknienie przeistacza się w

rzeczywistość; widzimy wzrost twórczości aktywnej społeczeństwa ukraińskiego na Ukrainie radańskiej. Partja rządząca ustąpiła, — chociaż niechętnie, — na punkcie ukraińskości, ustępuje w kwestji włościańskiej, a nawet dochodzi do tego, że już i rząd Ukrainy radańskiej zaczyna występować, chociaż nieśmiało, — przeciw dążeniom centralizacyjnym Moskwy. Jak długo na szerok. przestrzeniach Ukrainy trwał stan zmienny, jak długo odbywały się rewolucje, jak długo trwała walka o ustój demokratyczny na Ukrainie, my staliśmy po stronie demokracji. Obecnie jednak mamy na uwadze w pierwszym rzędzie utrwalenie państwowości ukraińskiej i rozszerzenie, tudzież wypełnianie jej ramek treścią ukraińską bez względu na formę rządu i ustój socjalistyczny. Z punktu szerokiego poglądu narodowego nieważnem jest która klasa jest przy władzy (mieszczaństwo, włościaństwo, czy stan robotniczy) — ważnem jest natomiast, ażeby klasa ta była ukraińską i zdolną do wytwarzania czynności kulturalnych. A jeżeli obecnie podjęto starania w kierunku ukraińskości rządzącej klasy proletariatu miejskiego, to starania te możemy tylko powitać. Oprócz tego musimy trwale mieć na uwadze, że Galicja — jako Piemont Ukrainy — skończyła swoją rolę. Środowisko życia ukraińskiego, rozwój kierunków jego, krystalizacja — czasem półświadomej, — myśli narodowo-politycznej przeniosły się na Ukrainę radańską. I tym nowym ośrodkiem budującym jest nie Lwów i nie Charkow, lecz Kijów. A to wszystko zniewala nas możliwie jak najwięcej poświęcać uwagi wypadkom, zmianom i przemianom na Ukrainie radańskiej, zaznaczać starania mas ukraińskich i nawet nie nechtować metamorfozami rządzącej tam partji“.

Jest to więc znów nowa orientacja prawej części trudowików, posądzanych przez antagonistów swoich o tendencje ugodowe wobec Polski.

Zobaczmy, jak ofertę tą przyjmą komuniści ukraińscy, chociaż, znając kręte drogi, jakimi chadza-

PRAKTYCZNE PODARKI

Na Gwiazdkę

w ogromnym wyborze

poleca

Magazyn Nowości

A la ville de Paris

GABRYEL STARK

Lwów, pl. Marjacki 11.

Felieton „Gazety Lwów.” z d. 21. XII. 1924

THEOPHILE GAUTIER. 14)

Dusze w odlocie.

(AVATAR).

(Ciąg dalszy.)

Z jakimże szczęściem, z jakim upojeniem znalazło się razem po długiej rozłące tych dwoje, dla których związek małżeński stał się nie tylko dozwolonym od Boga, ulegalizowanym przez ludzi szaleńcem namiętności, ale i pełnią najcudniejszego uczucia, o tem zdołałby opowiedzieć jedynie może Tomasz Moore stylem swego poematu: „Miłość aniołów”. Nam biednym — trzebaby każde pióro pociągnięcie w promień świetlisty przemienić a słowo każde niniejszej opowieści winno być, na papier zstępując, zostawiać po sobie ślady płomienne i woń kadziedlnych oparów. Jakkże — bo znaleźć wyraz w ludzkim języku dla zobrazowania obu tych dusz, stopionych w jedną, podobnych per-

lmo dwu łez, które spotkawszy się w lilii kielichu spływają razem, łączą się, wzajem chłoną, aż stwórzą jedną niepodzielną całość? Szczęście — to gość tak rzadki na ziemi, że człowiek odczuł potrzeby stworzenia dlań specjalnej terminologii, gdy natomiast nomenklatura cierpień moralnych i fizycznych wypełnia szpalty nieskończone w słownictwie wszystkich ludów świata.

Olgierd i Helena kochali się jeszcze dziećmi: serca ich zawsze ku sobie się tylko zrywały — wiedzieli od kolebki niemal, że są dla siebie przeznaczeni i reszta świata dla nich nie istniała: rzekłbyś, cząsteczki Androgyny Platona, które, naproczno szukać się wzajem, znalazły się wreszcie i złączyły razem: w jedności tej tworzyli ową dwoistość przedziwną, która prawdziwą jest harmonią — i ręka w rękę kroczyli przez życie, a raczej przeżywali je łożem wspólnym miarowym, a górnym.

By zaś nie nie miało źródła szczęścia tego magnacka fortuna otwie-

rała im wszystkie upusty Paktolu: wszędzie, gdzie tylko zjawiała się ta para, młodością i szczęściem promienna, lzy osychały, uśmiech powracał, spadały nędzne łachmany. — Olgierd bowiem i Helena szlachetny egoizm czynili satelitą jasnej swojej doli i zgnieść i nie mogli bolu, ni łez w najdalszym promieniu swego otoczenia.

Odkąd z politeizmem wraz ustąpić musieli z widowni bujną młodością radosni bogowie, owe duchy pogody, geniusze rozkoszy, owi efeb! Olimpu o doskonałej, czystej, skończonej harmonii form, odkąd stara Hellada przestała nam piękno poezji marmurów opiewać, nadużył człowiek straszliwie danej mu na brzydotę licencji — i mimo, że stworzon na obraz i podobieństwo Boga, marnie Stwórcę swego wyobraża. Z licencji tej nie korzystał hrabia Łabiński. Przeciwnie! byłby zbyt pięknym, rzec można śmiało, gdyby nie męskie spojrzenie czarnych źrenic i ciemna cera, spalona od słońca, od wichrów i ślót.

Wzrostu był hrabia średniego, postaci gipkiej i szczupłej, rasowej — wąłłość pozorna stalowe kryła masy — a gdy wystąpił na balu ambasady, przybrany w polski strój magnata, w pozłocistym żupanie i barwnym kontuszu, cały lśniący od guzów i spieć diamentowych, z ręką opartą na karabeli, sadzonej perłami i turkusami, przechodził poprzez ciemne grupy fraków, jak barwne, baśniowe zjawisko, zadróść budząc w mężczyznach, a zachwyty i miłość w kobietach. Na tę jednak nie czuły, Helena bowiem przysłoniła mu sobą świat cały.

Dodajmy, że hrabia obok tych stron dodatnich, posiadał wszelkie zalety umysłu i ducha: dobre wiadomości znalazły się bowiem wszystkie z darami swymi u kołyski jego, zaś baba-Jaga, gderliwa i chmurna zazwyczaj, dnia tego w szczególności łaskawem jawiła się usposobieniu.

(C. d. n.)

BUKIRI**męskie i damskie**

7683

F. L. POPPER

słynnej fabryki

poleca **wyłączny skład****Gabryel Stark****Lwów, pl. Marjacki 11.**

ią politycy ruscy nie daleko odejdziemy od prawdy, stwierdzając, że deklaracja ta wygląda trochę na żart i ma bardziej na celu przestraszenie Rządu polskiego, jak rzeczywiste bratanie się z komunistami.

FRANCUZI O ZASŁUGACH PREM. GRABSKIEGO DLA SKARBU POLSKIEGO.

Paź, 19. grudnia. (Tel. G. L.). Dziennik ekonomiczny „Finance de demain” ogłasza artykuł Karola Henri zastępcy szefa gabinetu Painlevé'ego o sytuacji gospodarczej Polski. Opierając się na broszurę Stefana Aubaca przedstawia autor r. zbudowę finansów polskich, podkreślając wielkie zasługi Premiera Grabskiego i przytacza wypowiedzi na na przyjęciu wydanym przez gen. Sikorskiego dla przedstawicieli prasy francuskiej sława wielkiego uznanie dla dzieła odrodzenia gospodarczego Polski przez sł. w ego ekonomistę francuskiego Philiberta.

KONFERENCJA KOLEJOWA HANDLOWO-TARYFOWA W KRAKOWIE.

(Telefonem od naszego korespondenta.) Kraków 20 grudnia.

Wczoraj rozpoczęły się tu obradyjazdu dyrektorów wydziałów handlowo-taryfowych wszystkich ziewięciu polskich dyrekcji kolejowych przy udziale przedstawicieli Min. Kolei. Przedmiotem obrad są wnioski, zmierzające do unormowania spraw z dziedziny przewozu przesyłek towarowych oraz przejazdu osób, tudzież uregulowania statystyki kolejowo-handlowej. Przewodnictwo objęła dyrekcja lwowska w osobie dyrektora wydziału dra Świągosta.

SMUTNY KONIEC WYNAŁAZCY.

Warszawa, 19 grudnia (Tel. GL.). Stan. Morawski, inżynier, wynalazca, pracujący od szeregu lat rad pompami, skonstruował dwie pompy ręczne i dynamo prądu stałego o wysokim napięciu. Ostatnio otrzymał wiadomość o korzystnej sprzedaży wynalazków. Podziękowało to tak na niego, iż zmarł na zapalenie opon mózgowych. Przżył lat 42.

WYROK NA SPRAWCÓW NAPADU NA POCIĄG POD LEŚNĄ.

Warszawa, 19. grudnia. (Tel. G. L.). Sąd doraźny w Słoniemiu wydał dziś wyrok w sprawie 20 bandytów, oskarżonych o udział w napadzie na pociąg pod Leśną. Na mocy wyroku 5 oskarżonych skazanych zostało na śmierć, 4 na bezterminowe ciężkie więzienie, sprawę 13 oskarżonych przekazano do postępowania zwykłego. W dzień wyroku dała się zauważyć w Słoniemiu znaczna agitacja komunistyczna. Rozrzucano setki proklamacji, wzywających do odbicia oskarżonych, a grupki ludzi podżegnywane przez agitatorów wznosiły okrzyki wrogości policji i wojsku. Aresztowano kilka osób za rozrzucanie odezw.

Z obrad Sejmu.

TRZECIE CZYTANIE PROWIZORJUM BUDŻETOWEGO.

Warszawa, 19. grudnia. (Tel. G. L.). Posiedzenie Sejmu. Odesłano do komisji nowelę do ustawy o zakładaniu i utrzymywaniu szkół powszechnych. Następnie przystąpiono do trzeciego czytania **proewizorium budżetowego na pierwsze dwa miesiące 1925 r.**

W dyskusji p. Schreiber (Koło żyd.) protestuje przeciw projektowi rewizji koncesji, jako podyktowanemu antyżydowską polityką eksterminacyjną i stawia poprawkę o przyznanie półtora miliona zł. na cele szkolnictwa żydowskiego.

P. Bigoński (Ch. D.) wyjaśnia, że rewizji koncesji swego czasu domagał się cały Sejm i że przemawia za tem nie tylko wzgląd oszczędnościowy, ale i interes inwalidów.

P. Polakiewicz (Z. P. S. L.) protestuje przeciw zarzutowi, jakoby przy udzielaniu koncesji pomijano inwalidów-żydów. W głosowaniu odrzucono poprawkę p. Schreibera, poczem

przyjęto w trzecim czytaniu całą ustawę o **proewizorium budżetowym**, wraz z dwoma rezolucjami, z których jedna wzywa rząd do udzielenia subwencji dla instytucji rolniczych, druga zaś do powiększenia kapitału zakładowego Banku Rolnego

Następnie przyjęła Izba poprawki Senatu do ustawy o dodatkowych kredytach na r. 1924. Jak wiadomo, Senat przywrócił 100 zł. w budżecie ministerstwa W. R. i O. P. dalej wprowadziła pozycję 85 milionów zł. na rzecz uposażenia urzędników i wojskowych ze względu na stosowanie wskaźnika drożyznianego i ograniczyła ogólną sumę wydatków z r. 1924 do kwoty ustalonej w ustawie skarbowej.

Przystąpiono do wniosku o

reasumację dwóch wczorajszych uchwał

Sejmu, mocą których wydano sądom posł. Serg. Kozickiego, Czucz-maja i Wasyńczuka (Klub ukr.), oraz Łańcuckiego (komunista). P. Barlicki uzasadniając wniosek, oświadczył, iż cały Sejm i Polska pragnie, aby Polska stała się ogniskiem prawa i wolności i w imię tego apeluje do sumienia Izby, aby dziś raz jeszcze rozpatrywała tę sprawę i cofnęła swoją decyzję. Po przemówieniu p. Balina, oraz po wypowiedzeniu się p. Biłtnera przeciw obu wnioskom o reasumację, przyjęła Izba wnioski p. Wichlińskiego (Ch. D.) o przejście do porządku dziennego nad wnioskami o reasumację uchwał wczorajszych w sprawie wydania czterech posłów.

Następnie odmówiła Izba wydania p. Eisensteina (Klub żyd.) i p. Arciszewskiego (P. P. S.), przyjęła nowelę do ustawy o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia, oraz o kosztach leczenia ubogich żydów, przyczem poprawki posłów żydowskich odrzucono. Poza tem przyjęto projekt ustawy o potrąceniach z uposażeń osób wojskowych.

P. Bon (niez. partja chłopska) postawił wniosek odesłania ustawy o nadaniu ziemi żołnierzom do komisji w tej myśli, żeby zlikwidować sprawę osadnictwa wojskowego w województwach granicznych.

Izba odrzuciła ten wniosek, przyjęła natomiast projekt ustawy w drugim czytaniu.

W końcu po odesłaniu projektu ustawy o pracownikach domowych do komisji posiedzenie zamknięto.

Następne posiedzenie Sejmu odbędzie się dnia 20. stycznia 1925, komisje zaś zbiorą się dnia 12. stycznia 1925.

Z obrad Senatu.

SPRAWA WALORYZACJI POŻYCZEK PAŃSTWOWYCH. — O REFORMĘ POBORÓW URZĘDNICZYCH

Warszawa, 19. grudnia. (Tel. G. L.). Posiedzenie Senatu. Sen. Wurzel w im. komisji gospodarstwa społecznego i prawniczej przedłożył rezolucję w sprawie waloryzacji pożyczek państwowych. Senat stanął na stanowisku, że należy wydać ustawę o możliwie najkorzystniejszej waloryzacji pożyczek państwowych i pochodzących od wierzycieli zachodnich składów oszczędnościowych P. K. O., z wykluczeniem jednak możliwości zysku dla wierzycieli państwowych. W dyskusji wicem. Klarner przeciwstawił się temu żądaniu.

Po przemówieniu sen. Woźnickiego i referenta, rezolucję komisji przyjęto.

Następnie sen. Buzek referował ustawę o **proewizorium na pierwsze 2 miesiące 1925 r.** Referent zaznaczył, że jest to pierwsze **proewizorium** wniesione w ustawowym czasie, a także co do treści odpowiada

pojęciom zachodnio-europejskim, gdyż opiera się na uchwalonych przez parlament ustawach budżetowych. Sen. Buzek zaznacza dalej, iż można liczyć na to, że wydatki administracyjne w styczniu i lutym będą mniej więcej takie same, jak w październiku i listopadzie br., tylko, że pozycja w wydatkach osobowych będzie większa i z tego względu musimy pomyśleć o reformie poborów urzędniczych, aby zmienić je na pozycję stałą. W głosowaniu przyjęto **proewizorium bez zmian.**

Ustawę o ratyfikacji układu polsko-niemieckiego przyjęto bez zmian.

Ustawę o Państwowej Radzie Rolniczej wraz z rezolucją co do szeregu zmian przyjęto.

Ustawę o przekazaniu nadwyżek z opłat wywozowych r. 1924 na popieranie organizacji rolniczych ze względu na bezprzewidywalność uchwalono odrzucić.

Następne posiedzenie 15. stycznia 1925.

BEZPOŚREDNIA KOMUNIKACJA TOWAROWA Z WASKOTOROWEMI KOLEJAMI.

Warszawa, 19. grudnia

(Tel. własny „Gazety Lwowskiej“).

Radomska dyrekcja kolejowa zniósła obowiązujący dotychczas zakaz bezpośredniej wysyłki towarów ze stacji polskich normalnotorowych kolei do stacji, położonych na kolejach wąskotorowych Miechów - Działoszyce, Jędrzejów-Bogorja, Bogorja-Iwaniska i Bogorja-Rytwiany. Można więc już obecnie nadawać przesyłki towarowe wprost do stacji tych kolei.

ZASŁUGI TROCKIEGO DLA REWOLUCJI.

Moskwa 19 grudnia. (Tel. G. L.)

Wdowa po Leninie Krupskaja oddaje w prasie krytyce ostatnią książkę Trockiego. Oświadczając, iż mimo błędów jakie czyni Trocki należy pamiętać o zasługach jego dla rewolucji. Energia i zdecydowanie Trockiego pomogły bardzo do zwycięstwa rewolucji. Krupskaja przypomina Trockiemu, iż dzieło rewolucji nie jest jeszcze zakończone i że partja nie może się pogodzić z możliwością rewizji leninizmu.

NOTA SOWIECKA DO STANÓW ZJEDNOCZONYCH.

Moskwa 19 grudnia. (Tel. G. L.)

Cziczerin wystosował notę do Hughesa z protestem przeciwko żegludze statków amerykańskich na terytorjalnych wodach sowieckich, oraz przeciwko naruszaniu suwerenności Sowietów. Jako dowód Cziczerin przytacza fakt, iż w kilku miejscowościach na wybrzeżach północnej Syberji amerykańska stacja badań magnetycznych umieściła swe tablice ze specjałnemi administracyjno-naukowemi przepisami.

WYKŁADY O LIDZE NARODÓW W POLSKICH SZKOŁACH.

Genewa, 19 grudnia. (Tel. G. L.)

Delegacja polska do Ligi Narodów złożyła sekretarjatowi generalnemu Ligi notę, zawiadamiającą, że w myśl życzeń zawartych w rezolucji IV. Zgromadzenia Ligi Narodów z dnia 27. września 1923, rząd polski, uzupełniając swe poprzednie zarządzenia co do wprowadzenia wykładow o Lidze Narodów w szkołach średnich, poczynił odpowiednie kroki, mające na celu wprowadzenie wykładow o Lidze Narodów w wyższych uczelniach polskich. Wiele uniwersytetów w Polsce wprowadziło już powyższe wykłady począwszy od nowego roku akademickiego. W sekretarjacie Ligi Narodów powyższe zarządzenie przyjęto z wielkiem uznaniem, jako dowód szczerej chęci Rządu polskiego współpracy nad rozwojem Ligi Narodów.

Cena ryżu zniżona!

Sklepy Miejskiego Zakładu Apowizacyjnego sprzedają od dziś ryż po 59 groszy za 1 k

KONFERENCJA PRASOWA U PREMIERA.

(Telefonem od naszego korespondenta).
Warszawa, 20. grudnia. (Z). Na zaproszenie premiera Grabskiego odbędzie się dziś o godz. 4. popoł. konferencja prasowa w Prez. Rady ministrów.

„PIAST” PRZECIW MIN. THUGUTOWI.

(Telefonem od naszego korespondenta).
Warszawa, 20. grudnia. (Z). „Kurier Polski” utolewa, że w momencie, gdy min. Thugutt przystępuje do uzdrawiania stosunków na kresach, Sejm podkopyje pracę pacyfikacyjną, przez wydanie postów ukraińskich. Stanowisko Piasta nacechowane było małoskownym partyjniactwem. „Poseł Witos wraz z swą grupą rzucił swoje głosy, aby utrudnić pracę Rządowi i wywalić program Thugutta.”

BANKRUCTWA BANKÓW W WARSZAWIE.

(Telefonem od naszego korespondenta).
Warszawa, 20. grudnia. (Z). Nie ma obecnie w Warszawie tygodnia prawie, ażeby któryś z banków nie zwinął swoich interesów, względnie nie zwinął jednej ze swoich filij. Zrów została zwinęta filja Pol. Banku Komercyjnego, a na jej miejsce wprowadzili się zakłady elektrotechniczne.

ARESztOWANIE POSŁA ŁAŃCUCKIEGO.

Warszawa, 20. grudnia. (Tel. G. L.). Poseł komunistyczny Łańcucki aresztowany został przez agentów policji politycznej w mieszkaniu swem przy ul. Płaskiej 10.

POSEŁ SOW. PRZY RZĄDZIE ALBANSKIM PRZYBYŁ DO DURAZZO.

Wiedeń, 19. grudnia. (Tel. G. L.). „N. Fr. Presse” donosi z Tirany, że nowy poseł sowiecki przy rządzie albańskim Krakowiecki przybył 16 bm. do Durazzo. Personal poselstwa składa się z 7-miu osób w tem jedna kobieta. Wedle tego doniesienia przedstawiciel angielski w Tiranie zaprotestował przeciw akredytowaniu Krakowieckiego przy rządzie albańskim. Niewiadomo więc, czy Krakowiecki zostanie w Albanii.

Feljeton „Gazety Lwów.” z d. 21. XII, 1924.

Głosue Carducci w przekładzie polskim.

II.

Jak niegdyś Horacy strofikę helleńską przeszczerzył na grunt poezji łacińskiej, tak autor „Od barbarzyńskich” zapragnął wiersz włoski ująć w Horacjuszowe miary, uczynić mu kształtem alcejską i safficką i asklepiadejską strofę. Uczynił to już przecie Klopstock z mniej dla miar klasycznych podatną, nie pochodzącą od łaciny mową niemiecką, a po wirtuozowsku czełował w tenże sposób chłodne utwory August Platena. Z Platena też motto brał Carducci, a na Klopstocka powoływał się w przedmowie, gdy ogłaszał te ody, którym sam przypisywał wyjątkową wagę:

Z nieobjętego śnieżnego ołtarza
Montblanc się duchy w ślupieniu
podnoszą,
by Dantego słyszeć mowę,
dzwonną w płomiennym rytmie
Venosy *).

*) Venosa to starożytna Venusja, miejsce rodzinne Horacego.

Quo vadis? w najbliższym czasie!

Przesilenie gabinetowe w Niemczech trwa nadal.

UTWORZENIE RZĄDU ODŁOŻONO NA CZAS PÓZNIJSZY.

Berlin, 19. grudnia. (Tel. G. L.). Kanclerz Marks złożył prezydentowi Ebertowi sprawozdanie o wczorajszych swoich naradach z przywódcami stronnictw. Frakcje trwają nadal przy swoich uchwałach, utworzenie więc rządu, opartego na większości, wydaje się rzeczą nie-

możliwą. Wobec tego prezydent Rzeszy i kanclerz doszli do przekonania, że utworzenie nowego gabinetu należy odłożyć na czas późniejszy, tj. do czasu bezpośredniego przed zebraniem się parlamentu. Członkowie dotychczasowego gabinetu będą nadal pełnili swe funkcje.

Powstańcy albańscy osiągnęli swój cel.

ODDZIAŁY RZĄDOWE PRZYŁACZAJĄ SIĘ DO POWSTAŃCÓW. ZAJĘCIA TIRANY NALEŻY SPODZIEWAĆ SIĘ W NAJBLIŻSZYCH DNIACH.

Białogród, 19. grudnia. (Tel. G. L.). Według otrzymanych tu wiadomości z Albanii, powstańcy pod wodzą Tsen Bega zajęli w ciągu dnia wczorajszego całą okolicę Krumki, odrzucając oddziały wojsk rządowych poza rzekę. Znaczna liczba żołnierzy z rozbrojonych oddziałów rządowych przyłączyła się do powstańców. Dowódca wojsk powstańczych spotyka się wszędzie z entuzjastycznym przyjęciem lud-

ności. Dalsze wiadomości donoszą o ucieczce Fanoli. Jeżeli wiadomość ta okaże się prawdziwą, to cele powstańców można uważać za osiągnięte.

Berlin, 19. grudnia. (Tel. G. L.). Z nad granicy albańskiej donoszą, że zajęcie Tirany przez powstańców jest spodziewane do 3 dni. — Część oficerów wojsk Fanoli przyłączyła się do powstańców.

POŁCZENIE WOJSK HISZPAŃSKICH W MAROKKO.

Pa yż, 19. grudnia. (Tel. G. L.). Z Madrytu donoszą, że zastępcą przewodniczącego hiszpańskiego Dyrektorjatu konferował 18 b. m. z angielskim ambasadorem w sprawie położenia w jsk hiszpańskich w Marokku i o zarządzeniach gen. Primo de Riveri celem ochrony międzynarodowej strefy. Jeden z członków dyrektorjatu wyjechał natychmiast do Tetuan, by zająć sprawę gen. Primo de Riveri z tej konferencji.

ZABAWA W POSELSTWIE SOWIECK. W WARSZAWIE.

Warszawa, 20. grudnia. (Tel. G. L.). „Ekspres” donosi, iż wczoraj odbyła się huczna zabawa w hotelu Rzymskim przy dźwiękach bałajki, w wyniku której poselstwo sowieckie wezwało policję celem aresztowania niejakiego Zasławskiego. Aresztowany tłumaczył się, że jako handlarz porcelany miał złożyć ofertę na zastawę i znalazł się przypadkowo na tej zabawie.

POSEŁ KRÓLIKOWSKI HOMO- SEKSUALISTA.

(Telefonem od naszego korespondenta).
Warszawa, 19. grudnia. (Z). Piśma warszawskie opisują szczegółowo skandaliczną aierę posła Królikowskiego na tle homoseksualnym. W związku z faktami ujawnionymi korespondent Wasz dowiadyuje się, że prokurator zwróci się do Sejmu o wydanie posła Królikowskiego celem pociągnięcia go do odpowiedzialności z art. 516. kodeksu karnego

SKASOWANIE MUZFÓW I PALACY CESARSKICH.

Moskwa, 19. grudnia. (Tel. G. L.). Rada Komisarzy Lud. SSR. uchwaliła jednomyślnie skasować muzea i pałace cesarskie w Lwadii, przekazując je do rozporządzenia komisariatu oświaty i rolnictwa celem przystosowania pałaców i muzeów jako uzdrowisk dla chłopów.

HAARMANN SKAZANY NA ŚMIERĆ.

Hannower, 19. grudnia. (Tel. G. L.). Haarmann został skazany na śmierć za 24 morderstw, Grans zaś za podżeganie w jednym wypadku do morderstwa na śmierć, a za pomoc przy spełnianiu morderstwa w drugim wypadku na 12 lat więzienia. Haarmanna zwolniono w 6 wypadkach od zarzutu morderstwa.

Kronika telegraficzna.

— Finlandja podpisała protokół w sprawie pokojowego załatwienia sporów międzynarodowych.

— Herriot przyjął krassina na audjencji w prywatnym mieszkaniu.

— Parlament angielski odroczył sesję swych posiedzeń na czas ferii świątecznych.

— Według krawczych w Monachium pogłoszek, najwyższy sąd krajowy posta nowił zwolnić Hittlera z więzienia.

— Stan zdrowia Herriota poprawia się w dalszym ciągu.

— Strajk faszystowskich robotników w kamieniołomach w Carrarze został zażegnany przez osobistą interwencję Mussolini'ego.

— We wsi Nowej Jurkownicy gubernji hołemskiej został zabity wystrzałem z dubeltówki przewodniczący miejscowego sołtysu. Zabójstwa dokonali zamężni włóścianie.

Liryka bezosobista i dzięki bezosobistemu charakterowi szczególnie klasyczna — nabrała w tem poślubieniu antycznej formy spokoju, równowagi i miary, które obce się wydawały temperamentowi Carducci'ego. Ale i do niego stosować można słowa „Listu do autora Irydionu”, iż „dawne posagowe Rzymian postacie napelnia wulkaniczną duszą wieku naszego”, chociaż wżył się w dawny świat pogański, chociaż mu „bogi italskie skrzydłami skroń ochładzały” i czuł, jak życie helleńskie przez żyły jego spokojnie płynie. I nawet artyzm nowoczesny jest raczej niż horacjuszowski. Trzeba było przejść przez romantykę, by powiedzieć, że w momencie pewnym świat — „to płomień i lazur”, by w oczach nazwanej po horacjuszowsko Lidji widzieć „Tajemnice nieznanne”, by wyrazić nastroje budowli i krajobrazów:

Słońce na śmigłych gontach późni się
jeszcze, patrzące
uśmiechem liljowym, pełnym zadumy,
który w kamieniu słwym, w czerwonej
cegle omszałej
zdaje się ze snu budzić duszę stuleci.

Jeśli wogóle liryka najoporniej

szła jest wobec przekładu, to stylizowana po rzymsku poezja Carducci'ego, rewolucyjna w walorach formalnych, oparta na rytmie swoistym, na odrębnym umuzykalnieniu języka, co z natury już płynie falami melodji — następcza niezmiernie trudności. Wielką estetyczną kulturą i całkowitem zespoleniem się duchowem z twórcą przełamała je zwycięsko tłumaczka, której psychice odpowiadała widocznie ta liryka koturnowa, od popoliłości wszelkiej daleka, przepełniona umiłowaniami włoskiego piękna. Tony zasadnicze przekładu stały się przeto napawdę tonami Carducci'ego, chociaż przetransponowaniami na instrument tak różny jak różną jest od włoskiej mowa polska. Ale wobec męskości liryka u którego południowa namiętność łączy się z północną zaciętością, twarzą siłą — język twardszy od oryginalnego nie stanowił przeszkody niepokonalnej.

Zagadnienie szczególnej wagi narzucał sposób traktowania rytmu. Wszakże o nowe (czy raczej — odnowione) formy metryczne szła Carducciemu. Więc zdawałoby się, że całkowicie wierne przeniesienie

struktury stroficznej będzie postulatem bezwzględny. A jednak tak nie jest — i to nie tylko z tego powodu, że niektóre rytmy oddać się nie dadzą po polsku, że niepodobna niemal transponować na mowę naszą finału daktylicznego takich prostych na pozór wierszy, jak „fiore de la penisole” lub „o desolata verde solitudine”. I nie tylko dlatego, że sposób wymawiania s mogłosek włoskich umożliwia naśladowanie iloczasowej me ryki klasycznej i strofa Carducci'ego brzmi Włochowi podobnie, jak czytana przez tegoż Włocha (a więc z włoską barwą dźwięków) strofa Horacjuszowa, gdy w języku polskim i totne pizajcie na teren metryki iloczasowej nie da się pomyśleć. Ale nawet tam, gdzie schemat rytmiczny nie trudno przenieść bez zmiany, wchodzi w grę kwestja, z której każdy tłumacz winien jasno zdawać sobie sprawę. Ten sam ton i tmićzny, to samo następstwo akcentów i zgłoszek nieakcentowanych niema w różnych językach tej samej wartości.

Juljusz Kleiner.

SPRAWA UZNANIA SOWIETÓW
PRZEZ JUGOSŁAWIĘ.

Wiedeń 19 grudnia. (Tel. G. L.) „N. Fr. Presse” z Beogradu: Minister spraw zagranicznych Ninczic oświadczył sprawozdawcy dziennika „Polityka”, że jeszcze przed kilku miesiącami był zwolennikiem uznania Sowieków jednak po ostatnich wypadkach zmienił zdanie. Sprawa uznania Rosji musi być odroczone choćby z tego względu, że międzynarodówka moskiewska usiłuje wywołać w Jugosławii ruchy. Rząd jest jednak zdecydowany stumić wszelkie niepokoje.

AMNESTJA CAILLAUX I MALLOYE'GO.

Paryż, 17. grudnia. (Tel. G. L.) Izba uchwaliła 347 głosami przeciw 196 dwa artykuły projektu amnestji dotyczące sprawy Caillaux i Malloye'go.

O dramacie muzycznym.

Wykład dra Adama Soltysa.

Lwów, 17. grudnia.

(jp). Na ostatnim Wieczorze Kultury teatralnej dr. Adam Soltys dał obraz powstania opery, oraz ewolucji, jakiej ten dział sztuki ulegał w ciągu swego istnienia.

Początek dramatowi muzycznemu dał renesans, wzorując się na tragedji greckiej. Jednak pierwsze próby dramatu muzycznego przejęły z tego źródła tylko formę, jak chóry, ilustrację instrumentalną, nie ujmując należycie jej ducha. Opera jest właściwie od pierwszej chwili swego powstania paradoksem, w którym walczą ze sobą pierwiastki. Słowo i akcja sceniczna z muzyką przejmują naprzemiennie rolę dominującą, jakkolwiek ideałem dramatu muzycznego jest taka harmonja między tymi elementami, aby muzyka była dopełnieniem tego wszystkiego, czego słowo oddać nie może. Po epice włoskiego bel canto, w którym zawiązała się opera wirtuozostwo śpiewaka, rozpoczęła się reforma od Glucka aż po Wagnera. Prelegent omówił w świetle tych reform sukcesywnie zmiany stosunku kompozytora do librecisty, historję orkiestry i wzrost jej znaczenia we współczesnej muzyce dramatycznej, gdy ozięła ona niejako rolę chóru tragedji greckiej: uzupełnia słowo, przygotowuje na wypadki, tłumaczy uczucia bohaterów.

Prelegent zcharakteryzował różnicę między muzyką włoską a dramatem niemieckim, znajdującym swój kulminacyjny punkt w twórczości Wagnera, a całą swą prelekcję ilustrował objaśnieniami, czyniącymi temat przystępnym dla ogółu słuchaczy.

Fajleton „Gazety Lwów.” z d. 21. XII. 1924.

Z MUZYKI.

Fala muzyki zalewająca w ostatnich czasach Lwów nie okazuje w zupełności tendencji odpływu. Powiedziałbym — wzbiera coraz poważniej zalewając nas powodzią produkcji, które nierzadko wypełniają wszystkie wieczory tygodnia przynosząc niewątpliwie dużo audycji bardzo interesujących, pierwszorzędnej wartości. Zaliczyłbym do nich niewątpliwie koncert pozaabonamentowy, w którym wystąpił: „Paryski kwintet instrumentalny”, w skład którego weszły: flet, harfa, skrzypce, altówka i wiolonczela. Tej kombinacji instrumentów nie mieliśmy sposobności do tej pory słyszeć, dlatego produkcja mogła być atrakcyjną. Okazało się jednak, że nie tylko dobór instrumentów wpłynął na siłę wrażenia, które odbieraliśmy, ale w równej mierze poważne wirtuozostwo wykonawców. Pp. René le Roy (flet), Pierre Jamet (harfa), René B. S. (skrzypce), Pierre Grout (altówka), Roger

Prasa warszawska o gospodarce w Zakładzie pensyjnym dla funkcjonariuszy.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 20. grudnia. (Z). „Kurier Wieczorny” podaje w obszernym artykule szczegóły skandalicznej gospodarki w małop. Zakładzie pensyjnym dla funkcjonariuszy. Jak wiadomo, zakład ten stworzony został dla zapewnienia spokojnej starości olbrzymim rzeszom ciężko pracujących urzędników i funkcjonariuszy prywatnych. Zakład ten wyposażony w prawo przymusowego ściągania wkładek, rozporządza dzięki temu nawet w okresie ciasnoty gotówkowej olbrzymimi kwotami. Gospodarując rozsądnie, mógł

on się stać błogosławieństwem dla szerokiej sfery pracowników prywatnych. Stało się inaczej. Małop. Zakład Pensyjny tak gospodaruje powierzonymi funduszami, że dziś ubezpieczeni członkowie z trudem tylko wyciągają pewien grosz. Na szeregu przykładów można udowodnić, że zakład ten wydawał wielkie kwoty na pożyczki przemysłowe dla rozmaitych instytucji, które nie dawały gwarancji, iż grosz najbardziej potrzebnych nie zostanie roztrwoniony.

Exposé premiera Estonii.

PIERWSZYM OBOWIĄZKIEM RZĄDU BĘDZIE ZAGWARANTOWANIE BEZPIECZEŃSTWA WEWNĄTRZ I ZEWNĄTRZ. — USTAWA O OBRONIE PAŃSTWA. — SOJUSZ ESTONSKO-ŁOTEWSKI MUSI BYĆ ROZSZERZONY NA WSZYSTKIE PAŃSTWA BAŁTYCKIE ORAZ NA POLSKĘ.

Tallin, 19 grudnia. (Tel. G. L.). Premier Jackson odczytał w parlamencie oświadczenie rządu, które głosi, że pierwszym obowiązkiem rządu będzie gwarantowanie bezpieczeństwa wewnątrz i zewnątrz. Oświadczenie głosi dalej, że rząd uważa za konieczne opracowanie ustawy o obronie państwa, ustawy o powszechnym obowiązku służby wojskowej oraz ustawy o kierownictwie ministerstwa wojny, przewidującej, aby prócz ministra wojny zamianowany został dowódca armji z największymi pełnomocnictwami. Rząd będzie się starał również o wzmocnienie innych instytucji obrony jakoteż będzie dążył do zorganizowania milicji obywatelskiej. Rząd będzie prowadził politykę pokoju i uczyni ze swej stro-

ny wszystko, aby sojusz estońsko-łotewski rozszerzony został na wszystkie państwa bałtyckie, oraz na Polskę. W dalszym ciągu głosi oświadczenie, że rząd spełnia w ten sposób część szczytnych obowiązków Ligi Narodów. W dalszym ciągu oświadczenie porusza sprawy w dziedzinie polityki społecznej finansowej i gospodarczej, kładąc nacisk na konieczność wprowadzenia stałej jednostki monetarnej, oraz podkreślając dążenie do ścisłej współpracy ekonomicznej z sąsiadami, zwłaszcza zaś w kierunku udoskonalenia unji celnej estońsko-łotewskiej. Parlament aprobował oświadczenie rządowe, przechodząc bez dyskusji do porządku dziennego.

Wieprzowina potaniała!

Jatki miejskiego Zakładu aprowizacyjnego obniżyły od dziś cenę mięsa wieprzowego na zł. 1.60 za 1 kg.

7689-2

Czytacie

„Szczutka”

Z teatrów lwowskich.

TEATR WIELKI.

Sobota o godz. 3.30 popoł. „Wicek i Wacek” (przedstawienie dla młodzieży szkolnej).

Sobota „Trubadur” (abonament ważny).

Niedziela o godz. 3.30 „Wicek i Wacek” (ceny popularne).

Niedziela o godz. 7.30 „Niziny” (abonament ważny).

Poniedziałek „Lampa Alladyna”, kom. W. Grubińskiego (premiera).

Wtorek „Lampa Alladyna”.

Sroda: Teatr zamknięty z powodu Wigilii.

TEATR MAŁY.

Sobota „Triumf medycyny”.

Niedziela „Triumf medycyny”.

Poniedziałek „Triumf medycyny”.

Wtorek „Triumf medycyny”.

Sroda: Teatr zamknięty z powodu Wigilii.

TEATR NOWOŚCI.

Sobota „Szampańskie kobiety”.

Niedziela „Szampańskie kobiety”.

Poniedziałek „Szampańskie kobiety”.

Wtorek „Szampańskie kobiety”.

Sroda: Teatr zamknięty z powodu Wigilii.

★ Sprzedaż gwiazdkowa abonamentów na styczeń. Dnia 23. bm. (we wtorek) rozpocznie się sprzedaż abonamentów styczniowych. Podobnie jak w grudniu repertuar będzie bardzo ożywiony, gdyż we wszystkich teatrach odbędą się premiery. Ponadto w miesiącu tym wystąpią gościnnie znakomity śpiewak Belina-Skupniewski i primadonna operetki Messal. Na te gościnne występy abonamenty będą ważne. Sprzedaż styczniowa rozpoczyna się tak wcześnie, gdyż abonament grudniowy został poprostu rozchwytywany. Sprzedaż, jak zwykle odbywać się będzie w Kasie Teatru Wielkiego I. piętro.

★ „Teatr Bagatela”. Program obecny: Seweryn Michałowski, B. Bronowski, Madalain & René — Leopoldi — „Apopleksja” farsa. Początek o godz. 8.15.

GDY SIĘ DZIADEK
DO BABCI ZALECAŁ

sprawiał jej na Boże Narodzenie niespodziankę w postaci wspaniałego kosa podarunkowego Meinla.

W rzeczywistości nie istnieje stosowniejszy podarek na Boże Narodzenie i Nowy Rok, jak kosz Meinla, wypełniony najwyborniejszą czekoladą, i pralinkami Meinla, najlepszymi mieszankami kawy i herbaty Meinla, kekami i t. d.

Koszyczki podarunkowe na Boże Narodzenie i Nowy Rok otrzymać można w każdym dogodnym zestawieniu we wszystkich filjach firmy Juliusz Meinl, zał. w r. 1862.

Bożenie (wiolonczela) okazali się artystami pierwszymi, w których wykonaniu szereg utworów wyszedł z niezwykłą plastyką i ogromnym umiarem artystycznym. O nieistnieniu pewnej przewalencji między instrumentami — trudno w tym wypadku mówić, uważam jednak, że wysunięcie się p. René le Roy (flet) i p. Pierre'a Jamet (harfa) na plan pierwszy było motywowane konstrukcją utworów odtwarzanych, które same akcentują pierwszą rolę tych właśnie instrumentów. Dowodzi to go finezja wykonu poszczególnych dzieł, które weszły w skład programu. Zawierał on utwory dawne i nowe. W programie znalazły się zatem: S. Lattiego „Sonate inedite” (na kwintet), Mozarta: „Kwartet g-dur” (na flet, skrzypce, altówkę i wiolonczelę), Rameau: „Pieces en Trio” (flet, wiolonczela, harfa), z nowych utwory Rolanda Manuela: „Tri na skrzypce, altówkę i wiolonczelę”, Cl. Debussy'ego: „Sonata na flet, altówkę i harfę”, nadto J. Jongena: „Concert a cinq”. Produkcja zgromadziła bardzo wielu sł-

uchaczy, którzy wypełnili szczerze Salę Tow. muzycznego.

Brakło ich niestety na koncercie, który powinien był ściągnąć ze względu na swój charakter — rzeszę! Myślę o koncercie jubileuszowym Towarzystwa śpiewackiego: „Lwowski chór akademicki”, które święciło 25-lecie swego istnienia. Skuliła ta audycja dzisiejszych i dawniejszych członków chóru, których życie postawiło na różnych placówkach, a którzy karci stanęli do apelu na 25-lecie gody z pieśnią Towarzystwa, które w szerzeniu jej położyło niemałe zasługi. Przewinęli się przez estradę koncertową: seniorowie wykonując pod batutą zasłużonego dyrygenta p. J. T. Nowakowskiego Żeleńskiego: Chór strzelców z opery „Goplana” i Niewiadomskiego: „Z łak i pół” a zlewnoleni aplauzem Moniuszki: „Rycerską pieśń”, wspólnie z najmłodszym pokoleniem odśpiewali pod batutą p. Dra Zdzisława Szczepańskiego piękne: „Hasło” napisane przez Dra Adama Soltysa i No kowskiego: „Północ elegijny”, stanęli wreszcie junioro-

wie z swoim dyrygentem Dem Adamem Soltyssem na czele wykonując utwory nagrodzone i odznaczone na konkursie Towarzystwa to: B. Walek-Walewskiego: „Psalm 130 Kochanowskiego”, Nowowiejskiego: „Madrygał, jaś z kochany”, wreszcie Lipskiego: „O przyjdź jesienią”. Produkcje wokalne stojące na bardzo wysokim poziomie stwierdziły, że ani starsza generacja nie wyszła z kontaktu z muzyką, a i młodsza niema mniejszego od seniorów umiłowania pieśni. Zespoły brzmiały bardzo dobrze, często, wykazywały zwłaszcza dużo siły w wykonaniu pieśni śpiewanych wspólnie. W koncercie jubileuszowym współdziałał zawsze mile na estradzie koncertowej witany artysta naszej opery Romuald Cyganik, który artystycznie odśpiewał dwie pieśni Niewiadomskiego i dwie Czajkowskiego nadto „Mačka” w układzie Niewiadomskiego. Rolami akompaniatorów podzielili się pp. Karol Lewicki i Wiktor Kemula wywiązując się sumiennie ze swoich zadań. (Dok. nast.) W zast. — L.

2 TEATRU MAŁEGO.

„Triumf medycyny” (Knock), komedia w 3 aktach Jul. Romaina (przekład R. Ordyńskiego), odegrana 19 b. m. 1924 r.

Lwów, 20 grudnia.

Satyra na lekarzy bardzo ostra. Dr. Parpalaid przez ćwierć wieku tkwi w miasteczku, od świata deskami zabitem. Okolica zdrowa nie dostarczała mu zbyt wielu sposobności do praktyki i zarobku, że zaś na bezsenność zalecał jako środek niezawodny odczytanie kilku kartek kodeksu cywilnego, inne dolegliwości zwalczał porcją rumianku za kilka groszy, więc i pani aptekarzowa nie mogła nosić ani pończoch jedwabnych, ani takiego kapelusza, jak żona zwykłego majstra stolarskiego.

Dr. Parpalaid, przenosząc się na lepsze stanowisko, sprzedaje swoją dotychczasową klientelę dr. Knockowi. Ciekawa była przeszłość tego spryciarza. Na okręcie dawał lekarza bez dyplomu, potem zabawiał się jakimś handlem, wreszcie, kuty na cztery łapy blagier, postanowił zostać prawdziwym doktorem. Czy posiadał odpowiednie studia? nie przysięgłbym na to. Dość, że objął puściznę po dr. Parpalaide i w ciągu trzech miesięcy stał się pierwszą osobą w miasteczku i jego okolicy.

Metodę zdobywania pacjentów, posiadał własną. „Pani w dzieciństwie spadła z drabiny, trzy i pół metra wysokości” — wmawia w zdrową, jak tur. babę i sugestią doprowadza ją do tego stanu, że spokojna dotychczas kobiecina, drży z obawy przed śmiercią, kładzie się do łóżka, zażywa mikstur pół tuzina. Każdego opuka, osłucha, ugniecie, przerazi potokiem słów, pokazami na ilustracjach, jak wygląda danego osobnika chore serce, chora wątroba, wysysany przez pajaka mózg. I doprowadza do triumfu medycyny i farmacji: w dwustu pięćdziesięciu domkach miasteczka, leży dwustupięćdziesięciu „chorych”. Punktualnie o jednej godzinie dwieście pięćdziesiąt termometrów mierzy temperaturę.

Aptekarzowi powiększył dochody pięciokrotnie; hotelik zamienił na sanatorium, więc i w jego własnym gabinetce i w aptekarskim znajduje głośno brzmiącą reklamę swej nadzwyczajnej wiedzy i stu innych, ukrytych i jawnych zalet.

Taką jest fabuła komedii, niestety z punktu literackiego sądząc, nie nadzwyczajnej. Za dużo w niej gadania, akcji mało, intrygi aptekarska doza, więc nuda i senność ogarnia widownię, a pod zmęczonym recenzentem załamuje się z trzaskiem fotel, co bodaj na chwilę wprowadza wśród bardzo nielicznej publiczności odrobinę ożywienia.

Sytuację ratował p. Jerzy Rygier w tytułowej roli dr. Knocka. Ogromny materiał opanował pamięciowo doskonale. Przez trzy akty, z małymi przerwami, gada, gada i rada, ładnie więc wyglądałaby ta gadanina, gdyby artysta czekać musiał na podszepty suflera. Na szczęście, p. Rygier zagadywał i swoich zdrowych pacjentów i publiczność po mistrzowsku; przyszywającym na wskroś wzrokiem przykuwał do krzesła przerażonych

Posiedzenie budżetowe Rady miejskiej.

DALSZY CIĄG DYKUSJI GENERALNEJ. — KRYTYCZNE WYWOODY R. SOUPERA. — R. ALEKSANDROWICZOWNA WSKAZUJE NA OBOWIĄZKI MIASTA WOBEC MŁODZIEŻY SZKOLNEJ.

Lwów, 20 grudnia.

(jp) Wczoraj toczyła się na posiedzeniu Rady miejskiej w dalszym ciągu dyskusja nad budżetem. R. Souper zaznaczył na wstępie swego przemówienia, że postawił sobie zadanie wykazania w gospodarce miejskiej niedomagań, które trzeba naprawić i tych prac, których się podjąć należy. Mówca zwraca uwagę, że grozi nam komisarz rządowy, który będzie lustrował nasze wydatki, należy zatem liczyć się z tem, aby wszystkie pozycje w budżecie były ugruntowane na realnej podstawie. R. Souper jest zdania, że cyfry zawarte w preliminarzu nie są realne i będą musiały być przekroczone. Jako pierwszą taką pozycję uważa mówca

wydatki na wodociągi, których budowa wymagać będzie olbrzymich nakładów.

Druga nierealną pozycją jest cyfra przewidywanego

deficytu teatralnego, który bezwzględnie będzie o wiele większy, wynosząc z deficytu za pierwszy kwartał nowego sezonu teatralnego. Według tego obliczenia do roku deficyt ten wzrośnie do 860 tys. zł., co jest ciężarem, którego miasto nie może wytrzymać.

W dalszym ciągu mówca na podstawie bardzo szczegółowych zestawień wykazywał, jak kosztownie teatry są prowadzone wskutek niedostatecznego wykształcenia personelu.

Z wyjątkiem operetki, w której personal rzeczywiście jest należycie wykształcony, w dramacie i operze jest cały szereg osób, które nie należy opłacać, które przez całe miesiące nie ukazują się na scenie. Mówca wykazywał dalej szereg ciekawych praktyk kierownictwa, obciążających bardzo poważnie budżet, a zarazem odstręczających publiczność od teatru. Naprzykład gra się sztuki, które nie idą, dlatego tylko, żeby się wypłaciły „tabelki” dla artystek za sprawienie nowych toalet...

W dalszym ciągu swej mowy życzy sobie p. Souper

wprowadzenie oszczędności w administracji gminnej.

kmiołków; u starej panny historyczki zdobył codziennie wizyty, wybadawszy jednak przedtem, jak po kądzie przedstawia się jej kapitałik. Słowem: był takim, jakim go mieć pragnął autor komedii.

Typ pocziwego dr. Parpalaide wypadł dobrze w interpretacji p. Wacława Zabielskiego. W epizodach grali bardzo starannie pp. Niemirycz, Sieniawska, Rowlińska i Lorczyńska, oraz pp. Tartakowicz, Lewicki, Sarnowski, Czaki i Nawrocki.

Michał Rolle.

Przegląd giełdowy.

Lwów, 20 grudnia.

(In) Tydzień bieżący nie wykazał żadnych poważniejszych zmian na rynku efektów, który dla braku większego zainteresowania od dłuższego już czasu pozostaje pod znakiem depresji i zniechęcenia. Jedną z przyczyn tego zjawiska jest zdaniem naszym niechęć, bezwzględnie negatywne stanowisko, jakie zajmują w odniesieniu do rynku efektów niektóre organa prasy, między innymi z pism lwowskich „Słowo Polskie” i „Chwila”. Referenci giełdowi tych pism, niewiadomo cui bono, wzajemnie prześcigają się w wyborze argumentów i sposobów zmierzających do zniechęcenia szerszej publiczności do lokaty gotówki w akcjach, mimo, że do niedawna jeszcze, gdy ogólna tendencja była na giełdzie korzystniejsza, inne mieli zapatrywania. Wspomi-

ekonomicznego wykorzystania funduszu na naprawę dróg i bruków, rozbudowy działu aprowizacyjnego, a w pierwszej linii większej ilości jatek miejskich

Przechodząc do sprawy Zakładów przemysłowych r. Souper podniósł między innymi potrzebę gruntownego remontu wozów kolei elektrycznej, jakoteż sprawienia nowych turbin dla Z. E. co spowodowałoby oszczędność w kosztach dostarczania prądu. Nakoniec mówca podniósł konieczność stworzenia

funduszu rozbudowy miasta.

Z kolei zabrała głos w dyskusji r. dyr. Aleksandrowiczówna. W pierwszej linii poruszyła mówczyni sprawę rozbudowy szkół powszechnych we Lwowie, wskazując na to, że górne Bródockie i dzielnica VI. są pod tym względem szczególnie upośledzone. Mówczyni wniosła, aby pozycję 200 tys. zł. wstawioną do budżetu nadzwyczajnego na budowę szkół przenieść do budżetu zwyczajnego i przeznaczyć na budowę szkół na Wulce. W dalszym ciągu r. Aleksandrowiczówna omawia sprawę stosunków zdrowotnych w szkołach lwowskich i wskazuje na piekącą potrzebę

uporządkowania szkół na wewnątrz, gruntownego wybielenia sal szkolnych, częstszego czyszczenia i mycia podłóg i t. p.

W odpowiedzi na uwagi r. Souper o niedomaganiami w kierownictwie teatrów r. Aleksandrowiczówna wskazuje na wielkie znaczenie wychowawcze przedstawień dla młodzieży, we Lwowie starszemu, niż gdzie indziej. (Mimo całego szacunku dla mówczyni, nie widziemy w czem ten dodatni bezwzględnie fakt, osłabia zarzuty przedmówcy.) Nakoniec mówczyni zwróciła uwagę na niehygieniczne załatwianie ulic, które odbywa się o g. 8 gdy młodzież spieszy do szkół.

Po przemówieniu r. Aleksandrowiczówny prezydent z powodu spóźnionej pory odrzucił dalszy ciąg posiedzenia budżetowego na dzisiaj wieczór.

namy o tem w związku z inicjatywą poruszoną we wczorajszym artykule wstępnym „Gazety Lwowskiej”, a zmierzającą do rozwinięcia zaranią propagandy na korzyść naszych papierów wartościowych celem pozyskania kapitałów zagranicznych dla zasilania naszego życia gospodarczego. Dopóki pisana nasze nie zmienia swej błędnej orientacji w odniesieniu do stosunków gospodarczych i giełdy efektów, wszelkie próby rekreacji giełdy będą daremne. Moment bowiem psychologiczny odrywa tu wybitną rolę i dlatego uważamy negatywne stanowisko powyższych organów prasy za wręcz szkodliwe dla sanacji stosunków gospodarczych.

Mimo krańcowo niskich kursów naszych papierów dywidendowych spekulacja zawodowa, wykorzystując czas przedświąteczny sprzedaży akcji dla uzyskania gotówki, z początkiem tygodnia bieżącego rozpoczęła swą akcję w kierunku obniżenia kursów papierów, tak, iż niektóre gatunki akcji, jak P. e. w. Gazy ws. hod. G. Z. i inne poniosły znaczne straty kursowe, które tylko po części z końcem tygodnia zostały wyrównane. „Polska Foresta” w swym pochodzie zniżkowym straciła tego tygodnia znaczną część osiągniętej zawrotnej zwyżki. Tego rodzaju wybryki giełdowe zniechęcają publiczność od udziału w operacjach giełdowych, a świadczą one o tem, że spekulacja zawodowa opar-

wała w zupełności rynek efektów i że jedynie stworzenie syndykatu banków mogłoby zapobiec na przyszłość podobnym szkodliwym incydentom.

Najpopularniejsze na giełdzie naszej akcje cukrowni w Chodorowie — mimo przedłożenia bardzo korzystnego bilansu majątku spółki — spadły poniżej stabilizowanego od kilku tygodni kursu około 1 dolara.

Większym zainteresowaniem cieszyły się akcje „Warszawskiej spółki budowy parowozów”, której bilans złotowy i wysokość dywidendy są jednym z licznych dowodów niedoceniań wartości naszych akcji i obalają tezę o nierentowności przedsiębiorstw przemysłowych, wysuwaną w ostatnich czasach przez spekulację zawodową dla zniewolenia posiadaczy akcji do ich pozbywania się za wszelką cenę.

Wiadomość o korzystnym przebiegu pertraktacji czynników rządowych w kierunku uzyskania pożyczki zagranicznej wstrzymała na giełdzie warszawskiej pęd zniżkowy, jaki uwydatniał się tam od dłuższego już czasu na targu efektów i — jak pisma warszawskie donoszą — zauważyć się dał w obrotach giełdowych nastrój bardziej optymistyczny, zwłaszcza dla walorów przedwojennych. Sfery giełdowe warszawskie — wedle informacji „Merkurego polskiego” organu dla spraw finansowych — przepowiadają poprawę sytuacji giełdowej po Nowym Roku.

O ile bilanse złotowe naszych spółek akcyjnych będą tak korzystne, jak przedłożone dotąd bilanse niektórych towarzystw i o ile sytuacja wewnętrzna w Państwie nie dozna zmian na niekorzyść a starania o pożyczkę zagraniczną uwieńczone zostaną pomyślnym skutkiem, ulegną i stosunki giełdowe radykalnej zmianie i akcja w kierunku pozyskania kapitałów zagranicznych dla rozwoju naszego wielkiego przemysłu, przy należytej organizacji, o której wspomina autor wczorajszego artykułu wstępnego: „Kapitał zagraniczny a Polska” mieć będzie wszelkie szanse powodzenia.

SPORT.

ZAWODY ZIMOWE.

Jak przepowiedzieliśmy rozwinię się tegoroczny sezon zimowy bardzo żywo. Mimo braku śniegu zapowiedziano już do dnia dzisiejszego cały szereg zawodów narciarskich. Ruchliwa Sekcja Narciarzy I. L. K. S. Czarni urządza w dniach 4 i 5 stycznia związkowe zawody narciarskie.

Program zawodów obejmując: 1) Bieg zwyczajny na przestrzeni około 18 km. dla zawodników II i III. klasy. 2) Bieg z przeszkodami około 3 km. 3) Bieg młodzieży do lat 18 na przestrzeni około 8 km.

4) Skoki dla II. i III. klasy. Zawody odbędą się wedle regulaminu PZN. Żetony w nagrodach dla 3 pierwszych. Zgłoszenia zawodników pisemne wraz z wpisem nadysłać należy najpóźniej do 1. stycznia pod adresem Dr. Rucker — Lwów, Zmiesienie lub na ręce Kpt. sportowego p. Pawłowskiego, Dwernickiego 26.

Wpisowe do punktów 1) 2) i 4) wynosi po 1 zł. do każdego punktu, zaś do punktu 3) 50 gr.

Zgłoszenia spóźnione przyjęte będą najpóźniej do 3 stycznia, przy złożeniu podwójnego wpisowego.

Zgłoszenie winno zawierać: imię, nazwisko, wiek, przynależność klubową, klasyfikację zawodnika oraz punkt programu, w którym zamierza brać udział.

Zmiany w programie zastrzeżone.

Odznaki dla straży kultury kraj. oraz opaski do tychże
według rozporządzenia Ministerjalnego wykonuje

ZAKŁAD RYTOWNICZY
EUGEN. MARJAN UNGER

Pracownia rzeźb, kazuzy i meta. Elektr. prasa do
drukowania, druk, znak, tablice prasow., żetonów i p.
Skład numerów, szablonów i farb do druku
Lwów, Chocimyczyński 7.

Kronika.

Niedziela, 21. grudnia. Rz. kat.: 4.
Adwentu. — Gr. kat.: 27 po Z. Sw.
Poniedziałek, 22. grudnia. Rz. kat.:
Zenona. — Gr. kat.: Zaszczę Pr. B.

Pięćdziesięciolecie pracy pedagogicznej p. Marii Skrzyńskiej, dyrektorki szkoły żeńskiej im. Marii Konopnickiej uczczono dzisiaj nabożeństwem, w którym wzięła udział młodzież szkolna z gronem nauczycielskim. Na życzenie Jubilatki nie urządzono uroczystego obchodu. P. Skrzyńska cieszy się w szerokich kołach naszego miasta powszechną czcią, ku niej też biegną w dniu dzisiejszym myśli jej byłych uczniów, których wychowała tak liczne zastępy.

Ambasador Chłapowski w obecności członków ambasady i attaché wojskowego pułk Kleberga wyczerpał dyktando wyższej szkoły morskiej admirałowi Ratier wielką Wstęgę Orderu Polonia Restituta.

Wicedyrektor Ministerstwa kolei p. Moskwa został odznaczony Krzyżem Oficerskim Francuskiej Legji Honorowej.

† **Antoni Piotrowski**. W Warszawie zmarł artysta-malarz, cieszący się cni znaczną popularnością, którego cni posiadają i dzisiaj wartość niezaprzeczoną. S. p. Antoni Piotrowski pięknego dożył wieku, zgasł przeżywszy lat 72. Kształcił się w znanej szkole rysunkowej warszawskiej pod kierunkiem Gersona, potem w Monachium i Paryżu. Specjalny pociąg czuł do tematów bałastycznych, poznał się zaś z niemi bliżej jako korespondent-illustrator pism angielskich w czasie wojny turecko-rosyjskiej i serbsko-bułgarskiej. Malował też sporo epizodów z roku 1863. Jako autor barwnych korespondencji z pola walki, opowiadań z dziejów powstania i nowelek z życia ludu wiejskiego, cieszył się sympatią i uznaniem czytelników.

Wyjaśnienie. Odnosnie do artykułu pt. „Szczegóły gospodarki w Zakładzie Pensyjnym dla funkcjonariuszy”, zamieszczonym w dzisiejszej „Gazecie Porannej”, na podstawie telefonatu z Warszawy, otrzymujemy wyjaśnienie, że dyrektor Zakładu tego p. Zawadowski nie był nigdy podurzędnikiem Banku Krajowego, lecz przed 22-ma laty, jako słuchacz I. i II. r. prawa był urzędnikiem pomocniczym w Banku Krajowym.

Komisja dla inspekcji mostów kolejowych w dyrekcji lwowskiej i stanisławowskiej postanowiła odbudować 12 mostów w dyr. kol. lwowskiej, w tem 9 na szlaku Lwów — Podwołoczyska, zaś w dyr. kol. stanisławowskiej 5 mostów m. i. most graniczny na Prucie koło Śniatyna i na szlaku Halicz — Ostrów.

Towarzystwo Czerwonego Krzyża otrzymało zapewnienie od swego prezesa honor. Prezydenta Wojciechowskiego, iż niebawem otrzyma poważny zasiłek w postaci dodatkowych opłat od biletów kolejowych.

Magistrat m. Warszawy polecił inspekcji elektrycznej wzmocnić oświetlenie miasta poczynawszy od Nowego Roku. Dotychczasowe oświetlenie dochodziło do 75 proc. przedwojennego, zaś na przedmieściach przekraczało nawet tą wysokość.

Henryk Sienkiewicz w portrecie wykonanym ręcznym haftem — igłą i nitką — z największą precyzją sztuki i nastroju ducha — daje dowody, jak wielcy ludzie pobudzają swoimi dziełami do wielkich czynów. P. Bronisława Pollo, znana ze swych prac artystyczno-haftarskich, postanowiła w chwili sprawowania zwłok H. Sienkiewicza do kraju, ku Jego czci stworzyć dzieło uwieczniające jego pamięć. Dzieła tego dokonała w całej pełni, dając dowody zarazem, do jakiego stopnia doskonałości można doprowadzić sztukę żmudną pracę. Godny podziwu, żywy obraz Sienkiewicza, przedstawiony publiczności za

Epilog zamachu na prochownię we Lwowie.

Lwów, 20. grudnia.

(t). Po przerwie przystąpiono wczoraj do przesłuchania opinii rzeczoznawcy wojskowego kap. Bieleckiego. Skradzione przez Jaworską dokumenty wojskowe dzieli kap. Bielecki na dwie kategorie: akta mobilizacyjne i inne. Akta pierwszej kategorii są olbrzymiej doniosłości i stanowią bezwzględnie tajemnicę wojskową. Szkoda powstała z kradzieży ich jest niepowetowana i praktycznie nie da się jej naprawić. Skradziona tabela Order de Bataille i instrukcja gazowa były żądaniem przez wywiad obcy akcesorium do aktów mobilizacyjnych.

Po odczytaniu świadectw urzędowych postawił Trybunał sędziom przysięgłym pytania: Opiewają one:

1) Czy oskarżona Jaworska jest winna zbrodni zdrady głównej przez bezpośredni czynny udział w organizacji komunistycznej, zmierzającej do kształtowania zmiany rządu, zaburzeń i wojny domowej.

2) (Wypadkowe). Czy oskarżona Jaworska brała w powyższym przedsięwzięciu dalszy udział?

3) Czy oskarżona Jaworska jest winna, że wywiadywała się o urzędzeniach wojskowych obrony Państwa, udzielając ich wiadomości państwu obcemu?

4) Czy oskarżony Bober jest winny, że materiały wybuchowe kupował i gromadził dla innych celem ułatwienia popełnienia zbrodni?

Na wniosek obrońcy Bobera, adw. Kibitza, uchwalił Trybunał dopuścić dodatkowe pytania o przekroczeniu przez Bobera przepisów o osiadanu materiałów wybuchowych.

Rozprawę odroczone do dnia dzisiejszego.

Rozprawa dzisiejsza rozpoczęła się przemówieniem prokuratora Gürtlera. Mowca w dwugodzinam

przemówieniu charakteryzuje wrogą dla Państwa Polskiego akcję organizacji komunistycznej. W szczególności zastanawia się dłużej nad charakteryzowaniem oskarżonej Jaworskiej jako prawej ręki notorycznego szpiega, podżegacza, jej męża. Pisakiewicza — Jaworskiego — Gierowskiego, rzekomo nauczyciela ludowego, nigdy nie zajmującego się niczem. Ciastkarka kawiarni zła-komiła się na wypchany pieniądźmi portfel Jaworskiego i stała u jego boku jako czynna działaczka i wykonawczyni. Jaworski był człowiekiem czynu, dla niego setki ofiar jego zbrodniczych zamierzeń były obojętne. Zbyt wysoką cenę brał on za swoje zbrodnie. Oskarżona okazała się godną swego męża. Dowody jej winy są niezbit. Potwierdziły ją zeznania Dietricha, powiedziane jej w oczy, człowieka stojącego przed sądem doraźnym nad grobem, a więc mówiącego prawdę. Sama oskarżona przyznała się w śledztwie do winy, a co najważniejsze, że zeznania jej pokrywają się w zupełności z zeznaniami przedśmiertnymi Dietricha i w tem jest klasyczny dowód jej winy. Cyniczne zachowanie się oskarżonej Jaworskiej wobec Trybunału i sędziów przysięgłych charakteryzuje ją doskonale. Skutki jej zbrodniczej działalności są widoczne. Przedstawił je słuchany tu jako rzeczoznawca kap. Bielecki. Co do oskarżonego Bobera, to występki jego nabywania i gromadzenia broni dla względów zbrodniczych jest również udowodniony.

Po przemówieniu prokuratora zarządzone przerwy.

Przemówienia obrońców trwały do godz. 1.30. Po godz. 1.30 zarządził przewodniczący przerwę półgodzienną. Wyrok zapadnie prawdopodobnie po godz. 3-ciej.

wystawą firmy „St. Wronski” przy pl. Marjackim, wywołuje wielką sensację w świecie sztuki i z tego tytułu, że dotychczas czegoś podobnego w Polsce jeszcze nikt nie stworzył.

„Panteonu Polskiego” ukazał się zeszyt trzeci. Z uczuciem prawdziwego rozczuwienia bierzemy wydawnictwo to do ręki. Tytuł na jego kartach dowodów nieustraszonej odwagi, bohaterstwa i poświęcenia wszystkiego, nawet życia, dla Ojczyzny. Krwawa niedziela w Karpatach, bitwa pod Konarami, atak na las kozłowski, szarża pod Rekitną, dzieje drugiej brygady Legionów polskich — to poszczególne ogniw łańcucha, przepojonego głębokim sentymentem dla rodnego kraju. Wspomnienia pozagone uzupełniają bogato ilustrowany zeszyt, który znaleźć się winien w każdym domu polskim.

Orkiestry wojskowe mogą — wedle wyjaśnienia M. S. W. — grywać tylko w ogrodach. Występy w restauracjach, kawiarniach i lokalach zamkniętych są niedopuszczalne.

Proces Stanisława Umińskiego odbył się w połowie lutego 1925 r. Bronić jej będą adwokaci Dudeńko i Henryk Robert, członek Akademii francuskiej.

Uniwersytet Ludowy urządza w niedzielę, 21. grudnia o godz. 11.30 w polidnie poranek kinematograficzny w sali kina Marysieńka, pl. Smolki 5., na którym wyświetli się najwspanialsza komedia pt. „Narzeczona z Australii”. W głównych rolach niezrównani Pat i Patychon. Salwy śmiechu. Ceny miejsc znacznie niższe. Kasa czynna od godz. 10. Orkiestra powiększona.

„Nasza Jutrzenka” pismo dla dzieci i młodzieży, spełnia sumiennie wyznaczone sobie zadanie. Redakcja, w myśl programu, wypisanego w prospekcie, pracuje już rok czwarty zaciebie i pocciwie, a o wioś nie odchylając się od linii wytyczonej, zasługuje też na poparcie bardzo gorące i bardzo wydane, którego jej społeczeństwo nie poskąpi zgłaszając jaknajliczniej prenumeratę. W numerze „Jutrzenki”, leżącym przed nami, znajdujemy ciekawy „List o Reymencie” p. Anieli Kallas, bardzo zajmujący drobniacz pt. „Józefów” i obrazek sceniczny w dwi odśmianach Fryderika Laza usówny „Wiosna”.

„Hygiena kobiety i kosmetyka” napisał dr. Hojnacki. Wydanie czwarte przerobione, nakład Księgarni Polskiej B. Polonieskiego we Lwowie, zawiera: obszernie rozdziały o wychowaniu, życiu codziennym, piękności (kosmetyka) i macierzyństwie. Nowożytnie oprowana, bogato ilustrowana, książka ta nieodzowna i nieoceniona jest dla każdej kobiety. Cena zł. 6, w pięknej oprawie zł. 8.

(y) „Strzelec”, organ Tow. Związek strzelecki, ur. 21 z 20. listopada zawiera: F. Czaki: Po zawodach. Ogólnopolskie zawody strzeleckie Zw. strzeleckiego. Obozy letnie. Życiorys strzelca. Z życia oddziałów strzeleckich. Sprawozdanie z okęgów.

(t) Pożar w pociągu. Pomiędzy stacjami Medyka a Mościskami zapalił się od iskry z lokomotywy siano, naladowane też przykrycia. Pociąg zatrzymano w drodze. Straż ogniowa z Przemysła pożar zlokalizowała.

(t) Nocny pożar w sklepie spożywczym. Wczoraj po godzinie 10 wieczorem wybuchł pożar w sklepie spożywczym Pejsacha Affnera przy ul. Gesicj 2. Spaliło się i zniszczyło wiele towarów. Pożar powstał prawdopodobnie od niedopałka papierosa.

(t) Wielką obławę nocną urządziła policja w rejonie I. komisariatu. Przetraśnięto tamtejsze wertoby i bieżętnia i w rezultacie aresztowano kilka poszukiwanych przez policję osobników.

(t) Zderzenie wozu z autemobilem. Abraham Pelz, kupiec z Suchej Woli, wyjeżdżając wozem z ul. Długosza, uderzył na ul. Mikołaja dyszlen w autemobil pocztowy, który lekko uszkodził.

EKONOMISTA

BIELA ŻURYSKA.

Zurich. (Radio). Otwarcie z dn. 20 b. m.

	Przekaz.	Gotówka
Paryż	27 90	27 80
Londyn	24 30 1/2	24 29 1/2
Nowy Jork	516 02	516 00
Warszawa	100 00	99 00
Belgia	25 80	25 60
Włochy	22 12	22 05
Hiszpania	72 2	71 75
Holandia	208 80	208 30
Berlin	1 23 1	1 22 8
Wiedeń	73 00	72 50
Sztokholm	139 50	139 00
Chrystianja	78 50	78 00
Kopenhaga	91 75	91 00
Sofia	3 85	3 75
Praga	15 70	15 60
Budapeszt	0 71	0 69
Belgrad	7 75	7 65
Ateny	9 40	9 20
Konstantynopol	2 90	2 80
Bukareszt	2 67 1/2	2 57 1/2
Helsingfors	13 10	12 80
Buenos Aires	191 00	188 00

Tendencja ustalona.

OBROTY PRYWATNE.

Lwów, 20 grudnia.

Dziś tendencja zniżkowa, obrót słaby i tylko w dolarach.

• Dolar amer. 5:17—5:17 1/2, dolar kanad. 5:14—5:14 1/2.

Pamiętajcie o sierotach! Wspomoże dobry cel, kto zakupi podarki wigilijne na Wystawie Gwiazdkowej przy pl. Akademickim I. I, gdzie nabyć można książki (niżej cen księgarskich) dla dzieci i dorosłych. Obrazy, rzeźby, drobiazgi artystyczne itp. — na dochód Ochronki dla sierot im. Józefa Piłsudskiego we Lwowie. Wystawa otwarta codziennie od 10—2 przedpołudniem i od 5—7 wieczorem.

Występy Ewy Bandrowskiej. (Z) Z Poznania dorosła, że po dłuższej przerwie znakomita artystka Ewa Bandrowska wystąpiła znów w tamtejszej operze w parji „Manon”.

Zniżka cen w Warszawie. (Z) W ostatnim tygodniu na rynku żywnościowym w stolicy zaznaczyła się zmiana cen w kierunku zniżkowym. Ogólny koszt żywności obniżył się o 0 09.

Towarzystwo metapsychiczne im. J. Ochornicza urządza dziś w sobotę 20. grudnia o godz. 7 wieczór w sali „Teatryku dla młodzieży” I. gimn. ul. Kubali 2 wykład p. doc. dra Demianowskiego p. t. „Sen i marzenia senne”. Wstęp tylko dla dorosłych!

„Roweem po Europie” prof. R. Wacka, zamawiać można w Wydawnictwie „Młodość i Siła” Lwów, ul. Zimorowicza I. 15. Cena 6 zł.

Na fundusz biednych rodzin po poległych obrońcach Lwowa złożyli profesorowie byłego Wydziału filozoficznego 252 zł. zamiast wieńca na trumnę śp. prof. dra Emila Dumkowskiego, zmarłego w czerwcu br. Prosimy nowoczesnego przedstawiciela komitetu o zgłoszenie się po odbiór tej kwoty w red. „Gazety Lwowskiej”.

OGŁOSZENIA.

JOZNAITE GWIESZCZYCI.

Cg. III. 157/20. Edykt. Strona powo-
dowa Tomasz Mudry wniosła skargę
przeciw stronie pozwanej, masie spad-
kowej po śp. Katarzynie z Fabinów Mu-
dry i tow. o 200 zł. Audjencja do ustnej
rozprawy została wyznaczona na 4 gru-
dnia 1924 godz. 9 przedpoł. w tym Sa-
dzie biuro Nr. 103. Ustanawia się dla
masy spadkowej dra Dischego adw. w
Sanborze kuratorem, który ją będzie
zastępował na jej koszt i niebezpieczeń-
stwo. 7549

Sąd okręgowy. Oddział III.
Sanbor, 2 paźdz. 1924.

U. 376/24. Wyrok. Oskarżonego Men-
dia I. ebera, szynkarza z Lapienki rzu-
ca winnym § 19 ust. 2/7 1920. Nr. 67
Dzu. popełnionego przez to, że pobierał
nadmierne ceny za tytki i napoje i
za to skazanym został na 14 dni aresztu
i grzywnę 100 złotych oraz na zwrot
kosztów postępowania karnego. 7701

Sąd powiatowy.
Baligród, 26 sierpnia 1924.

KONKURSY.

L. 1132/242. Konkurs. Izba notarialna
we Lwowie rozpisuje konkurs na posa-
de notariusza w Husiatynie z terminem
do 20 stycznia 1925. 7695-3

Izba notarialna.
Lwów, dnia 18 grudnia 1924.

UPADŁOSCI.

Sa 36/24/24. W postępowaniu ugodo-
wym do majątku firmy Józef Rittel i
Izak Fährber, skład towarów bławatnych
we Lwowie, ul. Szpitalna I. 2, nie za-
twierdza się proponowanej przez dłuż-
ników ugody. 7724

Sąd okręgowy cyw. Oddział VII.
Lwów, dnia 14 listopada 1924.

Sa 16/24/1. Edykt ugody. Otwar-
cie postępowania ugodowego do mająt-
ku firmy Bracia Reinhold, Spółka z ogr.
odpow. w Krakowie. Komisarz ugody
sędzia Sądu okręgowego Spitzer. Zar-
ządca ugody Adolf Spinner w Kra-
kowie. Audjencja do zawarcia ugody w
wymienionym Sądzie biuro Nr. 37 dnia
17 grudnia 1924 o godz. 11 przedpoł.
Czasokres do zgłoszenia wierzytelno-
ści do 15 grudnia 1924. 7716

Sąd okręgowy. Oddział VI.
Kraków, dnia 20 listopada 1924.

AMORTYZACJE.

T. II. 12/24/2. Zarządzenie umorzenia
papierów wartościowych. Na wniosek
firmy „Rozwóz”, Towarzystwo handlo-
we i przewozowe, spka z ogr. odpow.
w Krakowie podennuje się postępowanie
nie celem umorzenia wymienionego ni-
żej papieru wartościowego, który wnio-
skodawcy miał zaginać; wzywa się po-
siadacza tego papieru, aby w ciągu dni
45 od dnia pierwszego ogłoszenia za-
rządzenia, przedłożył temu Sądowi;
także inni interesowani mają zgłosić
swoje zarzuty przeciw wnioskowi. W
razie przeciwnym uznalby Sąd po upły-
wie tego terminu ten papier wartościowy
za umorzony. Oznaczenie papieru
wartościowego: Legitymacja Nr. 8261 z
dnia 3 września na podjęcie w kasie ko-
lejowej w Krakowie zaliczki w wyso-
kości 338 zł. 7708

Sąd okręgowy jako handl. Oddział II.
Kraków, dnia 12 listopada 1924.

T. II. 17/24/1. Umorzenie. Na wnio-
sek firmy „Bławatnia” Grubner, Stap-
ler i Unger w Krakowie, pl. Nowy I. 6
zarządza się postępowanie celem umor-
zenia niżej oznaczonych weksli, które
miały zaginać i wzywa się posiadacza
tych weksli aby je do dni 45, licząc od
dnia płatności weksli przedłożył temu
Sądowi. W razie przeciwnym po upły-
wie tego terminu uznalby Sąd weksle
za umorzone i bez znaczenia. A mianow-
icie: 1. Weksel wystawiony i akcepto-
wany przez P. Derschewitz w Chrz-
zanowie na zlecenie podpisanej firmy pla-
tny dnia 10 grudnia 1924 w Krakowie,
z daty Chrzanzów, dnia 10 listopada 1924
na kwotę 300 złotych opiewający. 2.
Weksel wystawiony i akceptowany
przez L. Schwarza kupca w Chrzanz-
owie na zlecenie firmy „Bławatnia” pla-

tny dnia 25 listopada 1924 z daty
Chrzanzów, dnia 10 listopada 1924 na
kwotę 664 zł. opiewający. 3. Weksel
wystawiony i akceptowany przez Ch.
L. Dorflautera, kupca w Chrzanzowie na
zlecenie firmy „Bławatnia”, platny dnia
5 grudnia 1924 w Krakowie, z daty
Chrzanzów, 10 listopada 1924 na kwotę
573 zł. opiewający. 4. Weksel wystawio-
ny i akceptowany przez S. Wjener,
kupca w Krakowie, na zlecenie firmy
„Bławatnia”, platny dnia 25 listopada
1924 w Krakowie z daty Kraków, 10 li-
stopada 1924 na kwotę 500 złotych op-
iewający. 7714

Sąd okręgowy jako handl. Oddział II.
Kraków, dnia 17 listopada 1924.

T. 121/24/3. Wdrożenie postępowania
amortyzacyjnego. Na wniosek Piotra
Sulaka, kupca w Samborze wdraża się
postępowanie celem amortyzacji nastę-
pującego rzekomo przez wnioskodawcę
zagubionego przekazu na zaliczenie Nr.
919 z daty Sambor, 28 kwietnia 1924,
na 1.500.000.000 mp. Posiadacza powyż-
szego przekazu na zaliczenie wzywa się
przeto, aby zgłosił się ze swoją pr-
awą w ciągu 6 miesięcy, w przeci-
wnym bowiem razie po upływie powyż-
szego czasokresu za rzekomość uzna-
nie zostanie. 7243

Sąd okręgowy. Oddział V.
Sambor, dnia 17 paźdz. 1924.

UZNANIA ZA ZMARŁEGO.

T. 252/24. Jan Krawczyński, syn
Franciszka, urodzony 1879 Stojanec, je-
nice od 1917 nie daje wiadomości. Wzy-
wa się, by do pół roku od ogłoszenia
Sądowi albo Atlasowi, adwokatowi w
Sądowej Wiszni, kuratorowi i obrońcy
wzła małżeńskiego udzielono wiadomo-
ści o zaginionym. 7613

Sąd okręgowy.
Przemyśl, 21 paźdz. 1924.

T. 262/24. Gabriel Szymański, uro-
dzony 1862, Nienadowa, jako wojskowy
podwoda od 1914 nie daje wiadomości.
Celem uznania go za zmarłego wzywa się,
by do pół roku od ogłoszenia Sądowi
albo Jakóbowi Sternowi w Przemyślu,
kuratorowi, udzielono wiadomości o za-
ginionym. 7610

Sąd okręgowy.
Przemyśl, 21 listopada 1924.

T. 160/24. Jan Maciuch po Macieju,
urodzony 1880 Pruchnik, żołnierz zagi-
nął 1915. Wzywa się, by do pół roku
od ogłoszenia Sądowi albo Goldfarbowi,
adwokatowi w Przemyślu, kuratorowi
i obrońcy wzła małżeńskiego udzielo-
no wiadomości o zaginionym. 7611

Sąd okręgowy.
Przemyśl, 25 sierpnia 1924.

T. 330/24/4. Michał Weber, urodzony
w Majzarze Huta 1875 r. jako jeniec za-
ginił w niewoli rosyjskiej od r. 1915.
Celem uznania go za zmarłego i rozwią-
zania małżeństwa wzywa się, by do pół
roku od ogłoszenia udzielono wiadomo-
ści o nim Sądowi albo kuratorowi dr.
Maksowi Rennerowi adw. we Lwowie.
Sąd okręgowy cywilny. Oddział VII.
Lwów, dnia 26 listopada 1924. 7640

T. 191/24. Ożjasz Roth, właściwie
Brandwein, urodzony 1886 Sienawa, na
wojnie zaginił. Wzywa się, by do pół
roku od ogłoszenia Sądowi albo Mar-
szałowi, adwokatowi w Sienawie, ku-
ratorowi i obrońcy wzła małżeńskiego
udzielono wiadomości o zaginionym.

Sąd okręgowy.
Przemyśl, 15 listopada 1924.

T. 286/24. Edykt. Grzegorz Trusz
młodzony 1875 r., zamieszkały w Pacy-
kowie, żołnierz zaginił na wojnie od
1914 roku bez wieści. Wdrażając postę-
powanie celem uznania go za zmarłym
wzywa się, aby uwiadomiono Sąd albo
kuratora Michała Wózewzuka w Kre-
chowcach o zaginionym do 6 miesięcy,
poczem Sąd rozstrzygnie o wniosku.

Sąd okręgowy.
Stanisławów, 13 września 1924. 7652

T. 36/24/4. Edykt. Hryć Chomyneć,
s. Kyryła i Marji, ur. 6. października
1883 w Oporcu, rel gr. kat., żonaty,
rolnik w Oporcu, powołany na wojnę
w 1915, walczył na froncie rosyjskim i
w październiku 1914 pod Równem miał
być zabity w czasie walk z Moskalami.
Wiadomości o nim należy adw.
dr. Rabinowiczowi lub tut. Sądowi, któ-
ry po trzech miesiącach wyda ostate-
czne orzeczenie. 7622

Sąd okręgowy Oddział IV.
Stryi, dnia 30 października 1924

T. 294/24/4. Niszen Spatz, urodzony
w Siemawie 8 kwietnia 1881, jako żoł-
nierz 2 p. bauric zmarł w październiku
1918 w szpitalu w Wniadey. Celem u-
znania go za zmarłego i rozwiązania
małżeństwa wzywa się, by do pół roku
od ogłoszenia udzielono wiadomości o
nim Sądowi albo kuratorowi dr.owi
Chotinorowi Leonowi, adw. we Lwowie.
Sąd okręgowy cywilny. Oddział VII.
Lwów, dnia 19 listopada 1924. 7639

POKOJU na biuro z osobnym wejściem
w okolicach ul. Senatorskiej, ul. Aka-
demickiej, Fredry, Łozńskiego itp.
poszukuję. Zgłoszenia w Administracji.
7132

MOTORY ropne od 6 do 2000 HP.
Urządzenia łańcuchowe, prasy do oleju.
Chłabiarki do metali i drzewa na dę-
bne spłaty, oraz transmisje, turbiny,
pasy, oleje, smary, rope, blachę pocyn-
kowaną poleca

„PILOT”

Lwów, ul. Batorskiego 4.
Oddziały: w Tarnopolu i Podwołocz-
skach. — Techniczna porada bezpłatnie.
7515-15

OGŁOSZENIE KONKURSU.
Prawnik Zakład dla umysłowo-
niepełnych w Kulparkowie ogłasza niniej-
szem konkurs na posadę ogrodnika a
zarazem ekonoma z uposażeniem N.
(drzestatego) stopnia służbowego, funk-
cjonariuszów państwowych.

Do posady tej przywiązane jest pra-
wo korzystania z mieszkania oświetlo-
nego i opałowego w budynkach Zakła-
du oraz prawo korzystania z miejscow-
ej aprowizacji za zwrotem kosztów.

Wymagane warunki:

- 1) Nieprzekroczony 40 rok życia.
- 2) Obywatelstwo polskie.
- 3) Dowody teoretycznego i prakty-
cznego uzdolnienia tak w ogrodnictwie
jak i w dziale gospodarki rolnej.

Należyte udokumentowane podania,
przy równoczesnem dołączeniu metryki;
chrztu i dowodu dopełnienia obowiąz-
ków służby wojskowej, należy wnieść
na ręce Dyrekcji powyższego Zakładu,
w terminie do dnia 15 stycznia 1925.

Posada powyższa zostanie na razie
nadana prowizorycznie, poczem może
nastąpić stabilizacja. 7722 2

W Kulparkowie, dnia 17 grudnia 1924
Za Dyrektora Zakładu:
Dr. Fox Jan m. f.

GMINA STOŁ. KRÓL. MIASTA KRAKOWA rozpisuje

Konkurs

na dwie posady miejskich inspektorów policji budowlanej, a to jedną
w VII. drugą zaś w VIII grupie uposażenia urzędników państwowych

- 1) Obywatelstwo polskie.
- 2) Nieprzekroczony 40 rok życia.
- 3) Nieposzlakowana przeszłość
- 4) Zdolność fizyczna.
- 5) Dyplom inżyniera jednej z tutejszych politechnik.

Pierwszeństwo mają kandydaci, którzy wykazą prócz po-
wyższych warunków egzamin fachowy przepisany dla urzędników
służby budowniczej przy Władzach policyjnych I. Instancji w Mało-
polsee.

LWOWSKIE

Towarzystwo Akc. Browarów

.. poleca na Święta ..

PIWO FLASZKOWE

oryginalnego napełniania w następujących gatunkach:

Piwo EKSPORTOWE jasne a la Pilsner

Piwo BAWARSKIE ciemne

we flaszkach z wyciśniętą marką ochronną naszego
Towarzystwa (Kotwica z literami L. T. A. B.) oraz

Piwo „PORTER IMPERIAL”

najprzedniejszego wyrobu we flaszkach „PATENT”

Dla ochrony przed nadużyciem zwraca się uwa-
gę, że marka ochronna Towarzystwa znajduje się
również na kapslach, korkach i etykietach.

Wszędzie do nabycia.